

TRZECIA KONFERENCJA
ZORGANIZOWANA W DNIU 14 GRUDNIA 2016 ROKU
PRZEZ INTERDYSCYPLINARNY ZESPÓŁ
ds. OPRACOWANIA ZAŁOŻEŃ NOWEGO USTAWODAWSTWA O SZKOLNICTWIE WYŻSZYM
(„USTAWA 2.0”)

W dniu 14 grudnia 2016 r. odbyła się w siedzibie Collegium Civitas w Warszawie ostatnia z serii trzech konferencji konsultacyjnych, obejmujących kluczowe zagadnienia ustawy, nad projektem założeń której pracuje Interdyscyplinarny Zespół złożony z osób wyłonionych przez trzy współpracujące w tym zakresie uczelnie: SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny, Collegium Civitas w Warszawie oraz Wyższą Szkołę Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie¹.

Jest to jeden z trzech zespołów wyłonionych w wyniku konkursu przeprowadzonego zgodnie z komunikatem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 23 lutego 2016 r. (M.P. poz. 191), działający stosownie do umowy zawartej z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego w dniu 21 czerwca 2016 r., przewidującej przekazanie projektu założeń do nowej ustawy o szkolnictwie wyższym („ustawy 2.0”) Wiceprezesowi Rady Ministrów – Ministrowi Nauki i Szkolnictwa Wyższego do 31 stycznia 2017 r., po przeprowadzeniu konsultacji przewidzianych we wniosku konkursowym. Podstawową formułą konsultacji są konferencje, każda z konferencji z udziałem zaproszonych według klucza miejsca w rankingu „Perspektyw” uczelni poszczególnych rodzajów oraz organizacji reprezentujących sektor szkolnictwa wyższego, jak również ankietowe badanie opinii środowiska w podstawowych obszarach przedmiotu działania Zespołu na reprezentatywnej 500-osobowej losowej próbie środowiska naukowego i akademickiego.

Pierwsza konferencja, poświęcona pożądanemu przyszłemu ustrojowi szkolnictwa wyższego, odbyła się w dniu 26 października 2016 r., a druga konferencja, której przedmiotem był status nauczycieli akademickich, ścieżki ich awansu oraz podstawowe kwestie działalności badawczej uczelni – w dniu 23 listopada 2016 r. (obie konferencje w siedzibie Uniwersytetu SWPS). Badania opinii środowiska zostały przeprowadzone w dniach

¹ W skład Zespołu wchodzi: prof. dr hab. Hubert Izdebski, Uniwersytet SWPS jako przewodniczący; prof. dr hab. inż. Artur Świergiel, Uniwersytet Gdański; dr hab. Paweł Chmielnicki, prof. Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania; dr hab. Paweł Ruszkowski, prof. Collegium Civitas; dr Wojciech Misiąg, prof. Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania; dr Andrzej Kiebała, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania; radca prawny Jan Zieliński. Obok Zespołu powołano wspomagający zespół konsultantów w składzie: dr hab. Teresa Gardocka, prof. Uniwersytetu SWPS; prof. dr hab. Stanisław Waltoś, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania; dr Andrzej Rozmus, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania; dr hab. Stanisław Mocek, prof. Collegium Civitas; prof. dr hab. Łukasz Turski, Centrum Fizyki Teoretycznej PAN, przewodniczący Rady Programowej Centrum Nauki Kopernik; prof. dr Jan Zielonka, European Studies Centre, Oxford University; prof. dr Jan Pakulski, University of Tasmania, Collegium Civitas.

23 września–27 października 2016 r. na reprezentatywnej 500-osobowej losowej próbie środowiska naukowego i akademickiego przez Centrum Badania Opinii Publicznej².

*

Przedmiotem konferencji w dniu 14 grudnia 2016 r., której przewodniczył Rektor Collegium Civitas w Warszawie dr hab. **Stanisław Mocek**, były zagadnienia **kształcenia na poziomie od 6 do 8 Polskiej Ramy Kwalifikacji** (czyli studiów licencjackich, magisterskich i doktoranckich oraz zagadnienia **finansowania działalności szkół wyższych**.

*

W referacie wprowadzającym do tematyki kształcenia, członek Zespołu dr hab. **Paweł Chmielnicki** przedstawił podstawowe dylematy i, przyjęte przez Zespół, możliwe rozwiązania w przedmiocie **kształcenia na poziomie 6 i 7** (w rozumieniu ustawy z dnia 22 grudnia 2015 r. o Zintegrowanym Systemie Kwalifikacji).

Dr hab. Paweł Chmielnicki przypomniał, że jednym z normatywnych punktów wyjścia prac Zespołu są zasady „systemu bolońskiego”. Realizacja tych zasad zarazem powinna być racjonalna, dostosowana do naszych warunków, a nie czysto mechaniczna – przy, w razie potrzeby, podejmowaniu przez właściwego ministra w ramach zespołu ministrów europejskich takich działań na rzecz zmiany „systemu”, jakie wynikają z naszych szczególnych potrzeb. Powinna zatem nadal występować trójstopniowość kształcenia na poziomie wyższym - z tym że, w porównaniu z unormowaniem obecnym, istnieje konieczność należytego unormowania materii studiów trzeciego stopnia czyli studiów doktoranckich.

Za punkt wyjścia do wyodrębnienia modeli kształcenia na poziomach 6 i 7 Polskiej Ramy Kwalifikacji (kategorii studiów) należy przyjąć potrzebę deregulacji (odbiurokratyzowania) studiów wyższych - czy istotnie każdy kierunek studiów musi być objęty takim samym zakresem rygorów prawnych?; czy są ważne powody, aby taka sama intensywność wymagań formalnych adresowana była do kierunków takich, jak – z jednej strony – prawo, medycyna, czy architektura, zaś – z drugiej strony – do takich kierunków jak etnologia i antropologia kulturowa, filologia ugrofińska i kulturoznawstwo Azji i Afryki?³ czy też człowiek i pies⁴.

Beneficjentem usług edukacyjnych uczelni (termin z art. 70 ust. 2 Konstytucji RP) jest student. Może on podjąć studia i je kontynuować aż do osiągnięcia odpowiedniego dowodu osiągnięcia kwalifikacji w celu: (1) zajęcia pożądanego roli społecznej na rynku pracy, poprzez uzyskanie określonych kwalifikacji zawodowych, (2) podniesienia samooceny poprzez afiliację do grupy kojarzonej z obsadzaniem atrakcyjnych ról w stratyfikacji społecznej („ludzie z wyższym wykształceniem”), (3) rozwoju osobowości (wzrost poziomu wiedzy ogólnej, zdolności do rozumienia charakteru, przebiegu i konsekwencji procesów społecznych, gospodarczych, technicznych, etc.). Podmiot zbiorowy - społeczeństwo (który można zdezagregować na węższe kategorie, jak pracodawcy, usługobiorcy, itp.) może orientować się w tym zakresie na: (1) pozyskanie osoby o wysokich kwalifikacjach zawodowych dla potrzeb społeczeństwa i gospodarki narodowej, (2) podniesienie ogólnego

² Sprawozdanie z konferencji – <http://www.swps.pl/nauka-i-badania/granty/5882-ustawa-2-0-zalozenia-system-szkolnictwa-wyzszego> (tam także są wyniki badania opinii środowiska, jak również inne dokumenty Zespołu).

³ Kierunki studiów prowadzone na Uniwersytecie Warszawskim.

⁴ Kierunek studiów jednej z uczelni niepublicznych.

potencjału zbiorowości, (3) zrekutowanie nowego członka elity społecznej (w szczególności do środowiska akademickiego), (4) utrzymanie i rozwój potencjału państwa, związanego z możliwością wszechstronnego prowadzenia prac naukowych, badawczych i rozwojowych. Odrębną grupę beneficjentów stanowią osoby prowadzące kształcenie na studiach wyższych („kadra”). Z perspektywy tego beneficjenta, do głównych celów działania można zaliczyć: (1) osiągnięcie dochodów z pracy najemnej, (2) podniesienie samooceny w związku z wykonywaniem działalności cieszącej się szczególnym uznaniem społecznym. W przypadku uczelni niepublicznych, do beneficjentów schematu należy zaliczyć również podmioty zarządzające niepubliczną szkołą wyższą i wykonujące wobec niej uprawnienia właścicielskie („właściciel”). Z ich punktu widzenia do głównych celów działania można zaliczyć: (1) osiągnięcie jak największych przychodów przy jak najmniejszych kosztach, (2) podniesienie samooceny z tytułu kierowania działalnością cieszącą się szczególnym uznaniem społecznym. Nie jest tak, że wszystkie z wymienionych celów współgrają ze sobą. Niektóre z nich są funkcjonalnie rozbieżne, skutkiem czego jest m.in. to, że umasowienie koliduje z elitarnością.

Realizacja wszystkich wymienionych celów obecnie musi przebiegać w obrębie dwóch podstawowych modeli działalności dydaktycznej szkół wyższych. Można je określić jako model niekomercyjny i model komercyjny. Model niekomercyjny opiera się na finansowaniu działalności dydaktycznej z budżetu publicznego. Jest on realizowany tylko w uczelniach publicznych, prowadzących kierunki studiów stacjonarne. Relacje nauczyciel – student oparte są w tym modelu prawie wyłącznie na stosunku nadrzędności i podporządkowania. Są one zbliżone do tradycyjnego modelu kształcenia, opartego na regułach nieformalnych regułach interakcji typu „mistrz – uczeń”. Model komercyjny opiera się na finansowaniu działalności dydaktycznej ze środków wpłacanych bezpośrednio przez destynatariuszy („czesne”). Obecnie poziom konkurencji o destynatariuszy pomiędzy uczelniami, a nawet poszczególnymi jednostkami organizacyjnymi tej samej uczelni jest wysoki albo bardzo wysoki, ze względu na relatywnie mniejszą liczbę chętnych do studiowania w porównaniu z liczbą miejsc dostępnych miejsc. Charakter relacji nauczyciel - student podlega istotnej modyfikacji w stosunku do modelu komercyjnego. Oparcie działalności dydaktycznej na mechanizmach rynkowych wprowadza do interakcji zachodzących w toku dydaktycznym bodźce typowe dla kontraktu - następuje przesunięcie od rozwiązań właściwych dla rywalizacji o atrakcyjną rolę w stratyfikacji społecznej do rozwiązań właściwych dla stosunku gospodarowania. Destynatariusze dostrzegają bezpośredni związek pomiędzy wydatkowaniem własnych środków finansowych a finansowaniem działalności dydaktycznej jednostki. Stymuluje to ich do rozumowania w kategoriach „płacę i wymagam”. Rodzi to dużo niższy niż w przypadku studiów stacjonarnych w uczelniach publicznych poziom konkurencji pomiędzy destynatariuszami o dopuszczenie do świadczenia, często konkurencji tej w ogóle brakuje. W sytuacji „rynku usługobiorcy”, wyrażającego się w niskim poziomie rekrutacji na kierunek, kadra zdaje sobie sprawę, iż zbyt surowe egzekwowanie efektów kształcenia może zniechęcić do studiowania na danym kierunku, zatem decyzje i zachowania kadry poddają się samoograniczeniu w trosce o bezpieczeństwo ekonomiczne. Relegowanie tego mechanizmu za pomocą rozwiązań prawnych o charakterze represyjnym (nakazy, zakazy, kary) zasadniczo mija się z celem, gdyż bezpieczeństwo ekonomiczne zawsze będzie priorytetem adresata normy, a konstruowanie prawnych środków egzekucyjnych podlega ograniczeniom ze względów humanitarnych i prakseologicznych. Model komercyjny realizowany jest przede wszystkim przez uczelnie niepubliczne, dla których jest on praktycznie jedynym modelem kształcenia. Uczelnie niepubliczne nie mają żadnej gwarancji otrzymania publicznych środków finansowych na działalność dydaktyczną na poziomie 6 i 7.

Model komercyjny jest jednak realizowany także na uczelniach publicznych - w zakresie studiów niestacjonarnych, co wynika z bardzo szerokiego podporządkowania tych studiów regułom gospodarowania.

Kolizje potrzeb poszczególnych beneficjentów zachodzą przede wszystkim w obrębie dwóch relacji. Po pierwsze, presja ze strony adresata aktywności zawodowej absolwenta studiów wyższych („klient absolwenta”), polegająca na oczekiwaniu możliwie najwyższej jakości tej aktywności, koliduje z presją ze strony podejścia komercyjnego, łączącego interesy studenta, kadry (oraz właścicieli uczelni), polegającego na chęci optymalizacji stosunku korzyści i kosztów, związanych z uzyskaniem tytułu zawodowego absolwenta studiów wyższych. Po drugie, presja ze strony potrzeb zbiorowych społeczeństwa, dotyczących zapewnienia stałego poziomu rekrutacji do elity społecznej (w tym środowiska naukowców) koliduje z inną presją ze strony potrzeb zbiorowych społeczeństwa, dotyczącą podnoszenia ogólnego poziomu jakości społeczeństwa, poprzez osiągnięcie wysokiego odsetka osób posiadających wykształcenie wyższe. Ta druga presja koreluje od strony kierunku i efektów oddziaływania z presją ze strony podejścia komercyjnego, łączącego interesy studenta, kadry (i właścicieli), polegającego na chęci optymalizacji stosunku korzyści i kosztów, związanych z uzyskaniem tytułu zawodowego absolwenta studiów wyższych.

Następnie referent wypowiedział się szeroko o potrzebie zdywersyfikowania modeli kształcenia – i, w konsekwencji, ich podziału na trzy rodzaje: kierunki zaufania publicznego, akademickie i nieregulowane. Ze względu na zróżnicowanie potrzeb i celów, jednostkowych i zbiorowych, realizowanych za pomocą studiów wyższych nie ma bowiem uzasadnienia utrzymywanie jednorodnego modelu nabywania uprawnień do prowadzenia kierunku studiów, kontroli i nadzoru nad tokiem dydaktycznym czy też homogenicznego trybu nadawania tytułów zawodowych. Wyodrębnienie modeli kształcenia (kategorii studiów) powinno być oparte na kryterium różnicy w celu społecznym prowadzenia danego kierunku studiów. Proponowane nowe kategorie studiów opierają się na niektórych kategoriach dotychczasowych, które – po przyjęciu nowej ustawy – będą nadal istniały, ale mają podlegać transformacji w kierunku kategorii nowych. Nowe kategorie studiów nawiązują do istniejących profili studiów: praktycznego i ogólnoakademickiego, ale im wprost nie odpowiadają. Regulacje nowych kategorii studiów nie będą determinowane przez publiczny albo niepubliczny charakter szkoły wyższej (tak jak to ma miejsce obecnie), ale poprzez samoistnie określone cechy danej kategorii studiów. Proponowane wyodrębnienie kategorii studiów pozwoli na zdjęcie znaczenie części istniejących obecnie ciężarów biurokratycznych ze znaczącej części kierunków studiów.

Pierwszą kategorią byłyby zatem kierunki zaufania publicznego. Ich wyodrębnienie jest związane ze szczególną odpowiedzialnością społeczną ich absolwentów, co w sposób ogólny nawiązuje do kategorii zawodów zaufania publicznego (o której mowa w art. 17 ust.1 Konstytucji RP). Kierunki te powinny podlegać szczególnemu reżimowi prawnemu, opartemu na utrzymaniu konkurencji o zdobycie świadczenia („dyplomu”) pomiędzy destynatariuszami. Stanowiłyby kategorię elitarną, a celem ich tworzenia jest pozyskanie dla społeczeństwa i gospodarki narodowej osób o kwalifikacjach zawodowych w zawodach cieszących się odpowiednim prestiżem społecznym, związanych ze standardami szczególnie wysokiego poziomu profesjonalizmu i podwyższonej staranności w działaniu, ze względu na ryzyko bezpośredniego wystąpienia dotkliwych, negatywnych konsekwencji dla adresata czynności zawodowych, w przypadku popełnienia błędu przez osobę wykonującą te czynności.

Kierunki te – enumeratywnie wyliczone w ustawie lub w przepisach wykonawczych - będą mogły być prowadzone przez uczelnie o różnym statusie prawnym, ale pod warunkiem spełnienia wysoko postawionych wymagań dotyczących, przede wszystkim, kwalifikacji kadry i weryfikacji efektów kształcenia. Lista kierunków zaufania publicznego obejmowałaby co najmniej większość kierunków studiów objętych obecnie systemem standardów kształcenia⁵. Większość z tych kierunków studiów jest równocześnie objęta obecnie formułą studiów jednolitych magisterskich. Za wprowadzeniem standardów kształcenia dla tych kierunków stoją zatem te same lub podobne przesłanki, co w przypadku instytucji studiów jednolitych. Zakresy tych instytucji jednak nie pokrywają się w całości. Np. prawo to studia obligatoryjnie jednolite, jednak bez standardów kształcenia, natomiast kształcenie w zawodzie nauczyciela jest objęte standardami, ale nie jest objęte systemem studiów jednolitych. Obecnie przepisy prawa powszechnie obowiązującego nie stanowią o żadnych kryteriach, którymi powinien kierować się właściwy minister, wybierając określony kierunek studiów jako ten, dla którego należy wskazać standardy kształcenia, lub jako ten, który powinien zostać zaliczony do kategorii studiów jednolitych magisterskich. Przyjęcie czytelnych kryteriów kwalifikacji pozwala na uporządkowanie decyzji o zaliczeniu kierunku do określonej kategorii i niweluje możliwości skutecznego promowania szczególnego statusu danego kierunku przez lobby zawodowe.

Swoboda decyzji władz uczelni/jednostki w określaniu efektów, programu kształcenia i innych elementów toku dydaktycznego na kierunku zaufania publicznego byłaby znacznie ograniczona. Na tych kierunkach będą obowiązywały standardy kształcenia, stanowione w drodze rozporządzenia. Kierunki te mają podlegać pełnemu rygorowi kontroli i nadzoru ze strony organów władzy publicznej, skupionych na zachowaniu wysokiego standardu kwalifikacji kadry kierunku i systemu weryfikacji realizacji efektów kształcenia, zorientowanego na nabycie wysokich kwalifikacji zawodowych. Kierunki zaufania publicznego prowadzone byłyby – co do zasady – jako jednolite studia magisterskie. Ukończenie kierunku zaufania publicznego ma wiązać się z końcowym egzaminem państwowym, przeprowadzanym albo na zasadach już istniejących (np. kierunek lekarski), albo podobnych do już istniejących. Przygotowanie pracy dyplomowej może stanowić element egzaminu państwowego, jeżeli uzasadnia to specyfika kierunku studiów. Końcowy egzamin państwowy albo będzie stanowił etap nabywania uprawnień do kontynuowania kształcenia zawodowego (np. w ramach aplikacji prawniczych), albo jego wyniki będą przesądzały o nabyciu takich uprawnień.

Nabycie przez uczelnię uprawnień do prowadzenia kierunku zaufania publicznego wymagałoby zgody organu władzy publicznej (właściwego ministra) – co nie dotyczyłoby uczelni badawczych, które mogłyby jednak tworzyć kierunek zaufania publicznego tylko w zakresie dyscyplin należących do tej dziedziny nauki, w której jednostka prowadząca kierunek (albo cała uczelnia) posiada uprawnienia do nadawania stopni naukowych (ale ministrowi przysługiwałby w określonym ustawowo terminie sprzeciw wobec zamiaru utworzenia kierunku). Zgoda właściwego ministra jest elementem uprzedniej weryfikacji

⁵ Obecnie standardy kształcenia określono (rozporządzeniem) dla kierunków: lekarskiego, lekarsko-dentystycznego, farmacji, pielęgniarstwa i położnictwa, weterynarii i architektury, kształcenia przygotowującego do wykonywania zawodu nauczyciela. Jest to – po części – implementacja dyrektywy 2005/36 WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 7 września 2005 r. w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych (Dz.Urz. UE L 255 z 30.9.2005, s. 22), wprost dotyczącej kształcenia lekarzy, lekarzy dentyków, lekarzy weterynarii, pielęgniarek, położnych, farmaceutów i architektów.

jakości kształcenia i ma służyć przede wszystkim zapewnieniu wysokiego standardu kwalifikacji kadry kierunku i systemu weryfikacji realizacji efektów kształcenia, zorientowanego na nabycie wysokich kwalifikacji zawodowych. Zgoda wydawana będzie na zasadach analogicznych do tych, które obecnie obowiązują w odniesieniu do wniosku o utworzenie kierunku studiów. Przy wydawaniu zgody, właściwy minister będzie brał pod uwagę ogólną liczbę miejsc dostępnych w kraju na dany kierunek zaufania publicznego, biorąc pod uwagę potrzeby rynku pracy i potrzebę stabilizacji zawodowej osoby wykonującej zawód zaufania publicznego, niezbędnej do poszerzania i aktualizacji kwalifikacji zawodowych. Brak możliwości realizacji jednej z tych potrzeb będzie stanowił samodzielną przesłankę do odmowy wydania zgody na utworzenie kierunku. Kierunki prowadzone obecnie, które miałyby zostać przekształcone w kierunki zaufania publicznego, będą podlegać odrębnej weryfikacji, chyba że ocena programowa kierunku albo ocena instytucjonalna, jaka została wydana przed wejściem w życie ustawy, w okresie ustalonym przepisami przejściowymi, była pozytywna lub wyróżniająca. W wypadku niesatysfakcjonującego wyniku weryfikacji, właściwy minister będzie odmawiał zgody na przekształcenie kierunku i wyznaczał termin do jego wygaszenia.

Rekrutacja na kierunki zaufania publicznego będzie uwzględniała wymagania jednoznacznie związane ze specyfiką kierunku studiów, m.in. poziom ocen na świadectwie maturalnym uzyskanych w przypadku konkretnych przedmiotów z uwzględnieniem rozszerzonego zakresu egzaminu maturalnego. Właściwy minister będzie określał limity przyjęć na każdy istniejący kierunek zaufania publicznego, na zasadach analogicznych do tych, jakie obowiązują w przypadku kierunku lekarskiego. Określając limity na istniejące kierunki studiów, minister będzie uwzględniał potrzeby rynku pracy i potrzebę stabilizacji zawodowej osoby wykonującej zawód zaufania publicznego, niezbędnej do poszerzania i aktualizacji kwalifikacji zawodowych. Ograniczona liczba miejsc oferowanych w skali kraju na dany kierunek zaufania publicznego będzie stymulowała destynatariuszy do konkurencji o uzyskanie wstępu na ten kierunek studiów oraz o uzyskanie dyplomu. Pozwoli to na samoistne wykształcenie się mechanizmów selekcyjnych, które spowodują, że na kierunkach zaufania publicznego będą studiować osoby o predyspozycjach odpowiednich do rangi społecznej aktywności zawodowej, związanej z kierunkiem studiów. Bazą rozwiązań prawnych dla kierunków zaufania publicznego byłyby obecne regulacje profilu praktycznego – z uwzględnieniem jednak tego, że powinny to być zarazem studia o wysokich walorach ogólnoakademickich.

Kierunki zaufania publicznego byłyby finansowane z dotacji na studia stacjonarne, niezależnie od rodzaju szkoły wyższej, w której są prowadzone (publiczna, niepubliczna). Dotacja będzie kierowana do konkretnej jednostki i nie będzie mogła być wykorzystana przez uczelnię na finansowanie innego kierunku studiów. Dotacja będzie udzielana na zasadzie wieloletniego kontraktu, w wysokości pozwalającej na pokrycie wszystkich kosztów prowadzenia kierunku na studiach stacjonarnych. Uczelnie badawcze, które będą tworzyć kierunek zaufania publicznego samodzielnie, będą mogły uzyskać od właściwego ministra promesę na udzielenie dotacji na prowadzenie kierunku (na zawarcie kontraktu na prowadzenie kierunku). Możliwe będzie także prowadzenie studiów w formie niestacjonarnej, ale w takim samym wymiarze zajęć jak na studiach stacjonarnych, a liczba miejsc na studiach niestacjonarnych nie będzie mogła być wyższa niż 50% miejsc na studiach stacjonarnych.

Drugą kategorię stanowiłyby kierunki uniwersyteckie. Ich wyodrębnienie ma służyć eliminacji kolizji między interesami zbiorowymi, dotyczącymi z jednej strony zapewnienia stałego poziomu rekrutacji do elity społecznej (w tym do środowiska naukowców), i z drugiej strony – podnoszenia ogólnego poziomu jakości społeczeństwa, poprzez osiągnięcie wysokiego odsetka osób posiadających wykształcenie wyższe. Nakierowane jest na utrzymanie stałego poziomu potencjału państwa, związanego z możliwością wszechstronnego prowadzenia prac badawczych i rozwojowych, a także na rozwój środowisk opiniotwórczych, dysponujących najwyższym potencjałem intelektualnym i kreatywnym, mających zasadniczy wpływ na kształtowanie się świadomości społecznej. Studia wyższe były niegdyś niekwestionowanym sposobem rekrutacji do elity społecznej na zasadzie kryterium zdolności twórczych i predyspozycji intelektualnych. Wolor ten został w ciągu ostatnich dwóch dekad poważnie uszczuplony, w związku z potrzebą poszerzenia dostępu do studiów wyższych (umasowieniem) i związanym z tym niekorzystnym oddziaływaniem mechanizmów komercyjnych. Skutkiem jest promowanie jako absolwentów studiów wyższych osób niewykazujących predyspozycji kojarzonych tradycyjnie z uzdolnieniami i kwalifikacjami intelektualnymi właściwymi dla wykształcenia wyższego. Umasowienie studiów wyższych i obniżenie ich prestiżu nieuchronnie prowadzi zarazem do rozproszenia populacji osób o wysokich predyspozycjach, wśród osób o predyspozycjach przeciętnych, które są wystarczające do pomyślnego funkcjonowania na rynku pracy i podnoszenia ogólnego poziomu jakości życia społecznego, ale nie pozwalają na zaspokojenie tych potrzeb społecznych, które związane są ze szczególnymi uzdolnieniami i predyspozycjami. Wyodrębnienie studiów uniwersyteckich ma służyć zogniskowaniu zainteresowania znaczącej części osób o wysokich predyspozycjach intelektualnych i zdolnościach twórczych wokół określonych kierunków studiów - istotnych zwłaszcza z punktu widzenia potrzeby zachowania potencjału państwa, związanego z możliwością wszechstronnego prowadzenia prac badawczych i rozwojowych.

Do kierunków uniwersyteckich zaliczane będą wyłącznie kierunki studiów prowadzone przez te jednostki organizacyjne, które posiadające określone (wysokie) kategorie oceny działalności naukowo – badawczej. Byłyby to zatem kierunki prowadzone głównie, choć nie wyłącznie, w uczelniach badawczych - na równych prawach dla uczelni publicznych i niepublicznych, pod warunkiem uzyskania określonej kategorii oceny działalności naukowo-badawczej. Ustalenie, które kategorie oceny działalności naukowo-badawczej uprawniają do prowadzenia kierunku uniwersyteckiego, należy do właściwego ministra, który uwzględni potrzeby państwa w zakresie zachowania potencjału związanego z możliwością wszechstronnego prowadzenia prac badawczych i rozwojowych, a także dostępność środków finansowych. Lista kierunków tego rodzaju nie byłaby ustalana w drodze aktu prawa powszechnie obowiązującego, jak w przypadku kierunków zaufania publicznego. Wykaz kierunków uniwersyteckich kształtowałby się jako pochodna oceny działalności naukowo-badawczej jednostek organizacyjnych, uzyskania przez nie zgody na prowadzenie uniwersyteckiego kierunku studiów i uzyskania przez jednostkę dotacji na prowadzenie działalności dydaktycznej. Bazą rozwiązań prawnych dla kierunków uniwersyteckich byłyby obecne regulacje profilu ogólnoakademickiego, w tym udziału zajęć związanych z prowadzonymi badaniami naukowymi.

Nabywanie przez uczelnię uprawnień do prowadzenia kierunku uniwersyteckiego wymagałoby zgody właściwego ministra – z wyjątkiem uczelni badawczych. Uczelnie będą mogły samodzielnie tworzyć kierunek uniwersytecki publicznego tylko w zakresie dyscyplin

należących do tej dziedziny nauki, w której jednostka prowadząca kierunek (uczelnia) posiada uprawnienia do nadawania stopni naukowych. Zgoda właściwego ministra jest elementem uprzedniej weryfikacji jakości kształcenia i ma służyć przede wszystkim zapewnieniu wysokiego standardu kwalifikacji kadry kierunku i systemu weryfikacji realizacji efektów kształcenia, zorientowanego na przygotowanie do prowadzenia badań naukowych. Zgoda wydawana będzie na zasadach analogicznych do tych, które obecnie obowiązują w odniesieniu do wniosku o utworzenie kierunku studiów. W przypadku uczelni badawczych, właściwy minister będzie mógł wyrazić sprzeciw wobec utworzenia kierunku, który będzie musiał zostać zgłoszony w określonym przez ustawę terminie, rozpoczynającym bieg od daty wpływu zawiadomienia o utworzeniu kierunku. Przy wydawaniu zgody albo zgłoszeniu sprzeciwu, minister będzie brał pod uwagę ogólną liczbę miejsc dostępnych w kraju na dany kierunek uniwersytecki, uwzględniając potrzeby państwa w zakresie zachowania potencjału związanego z możliwością wszechstronnego prowadzenia prac badawczych i rozwojowych, a także dostępność środków finansowych. Brak możliwości realizacji jednej z tych potrzeb będzie stanowił samoistną przesłankę do odmowy wydania zgody na utworzenie kierunku lub do wyrażenia sprzeciwu.

Rekrutacja na kierunki uniwersyteckie będzie uwzględniała wymagania jednoznacznie związane ze specyfiką kierunku studiów, m.in. poziom ocen na świadectwie maturalnym uzyskanych w przypadku konkretnych przedmiotów. Kierunki uniwersyteckie nie będą objęte centralnie określonym limitem przyjęć, jak w przypadku kierunków zaufania publicznego. Limity przyjęć wynikałyby z zasad ogólnych, obowiązujących obecnie, a ponadto z konieczności uwzględnienia realnych potrzeb związanych z zachowaniem potencjału związanego z możliwością wszechstronnego prowadzenia prac badawczych i rozwojowych, a ponadto z możliwości finansowych jednostki związanych z poziomem uzyskanej dotacji dydaktycznej. Prowadzenie kierunków uniwersyteckich byłoby, pod względem finansowym, pochodną posiadania przez jednostkę wysokiego poziomu oceny parametrycznej działalności naukowej i pozyskania z tego tytułu dotacji na studia stacjonarne, niezależnie od rodzaju uczelni, w której są prowadzone (publiczna, niepubliczna). Dotacja będzie kierowana na cele konkretnej jednostki i nie będzie mogła być wykorzystana przez uczelnię na finansowanie innego kierunku studiów. Dotacja będzie udzielana na zasadzie wieloletniego kontraktu. W wypadku braku pokrycia wszystkich kosztów prowadzenia kierunku ze środków dotacji, niepubliczne szkoły wyższe będą mogły pobierać opłaty dodatkowe w wysokości pozwalającej na pokrycie różnicy pomiędzy kwotą dotacji a rzeczywistymi kosztami prowadzenia kierunku uniwersyteckiego. Wysokość dodatkowej opłaty będzie podlegała kontroli właściwego ministra i w wypadku stwierdzenia rażącej nieprawidłowości w kalkulacji opłaty, minister będzie miał prawo cofnąć zgodę na prowadzenie kierunku (lub nakazać jego wygaszenie). W przypadku kierunków uniwersyteckich możliwe będzie prowadzenie studiów zarówno w formie stacjonarnej, jak i niestacjonarnej. Tak jak dotychczas, studia niestacjonarne będą studiami odpłatnymi. Liczba miejsc na studiach niestacjonarnych nie będzie mogła być wyższa niż 100% miejsc na studiach stacjonarnych.

Ponieważ kierunkami uniwersyteckimi powinny być zainteresowane przede wszystkim osoby o uzdolnieniach twórczych, ukończenie studiów na kierunku uniwersyteckim będzie wiązało się z przygotowaniem pracy dyplomowej, a tylko na zasadzie wyjątku z egzaminem końcowym, organizowanym przez jednostkę prowadzącą kierunek.

Swoboda decyzji władz uczelni/jednostki w określaniu efektów, programu kształcenia i innych elementów toku dydaktycznego na kierunku uniwersyteckim będzie wynikała z zasad

ogólnych, inaczej niż w przypadku kierunków zaufania publicznego. Na kierunkach uniwersyteckich nie będą obowiązywały standardy kształcenia. Kierunki tego rodzaju będą podlegały podwyższonemu rygorowi kontroli i nadzoru ze strony organów władzy publicznej, skupionych na zachowaniu wysokiego standardu kwalifikacji kadry kierunku i systemu weryfikacji realizacji efektów kształcenia, zorientowanego na nabycie wysokich kwalifikacji do pracy badawczej. Kierunki uniwersyteckie prowadzone byłyby – co do zasady – jako studia I i II stopnia, jednak wymagane będzie spełnienie warunku wysokiej koherencji między efektami i programami studiów I i II stopnia. Na zasadzie wyjątku studia uniwersyteckie będą prowadzone jako jednolite studia magisterskie.

Kierunki prowadzone obecnie, które miałyby zostać przekształcone w kierunki uniwersyteckie, będą – poza uczelniami badawczymi - podlegać odrębnej weryfikacji podejmowanych dotychczas działań projakościowych, chyba że ocena programowa kierunku, albo ocena instytucjonalna, jaka została wydana przed wejściem w życie ustawy, w okresie ustalonym przepisami przejściowymi, była pozytywna lub wyróżniająca. W wypadku niesatysfakcjonującego wyniku weryfikacji, właściwy minister będzie odmawiał zgody na przekształcenie kierunku i wyznaczał termin do jego wygaszenia.

Do trzeciej kategorii – kierunków nieregulowanych - należałyby wszystkie pozostałe kierunki studiów. Każdy kierunek, który nie wykazuje specyfiki związanej ze szczególnymi oczekiwaniami społecznymi wobec kwalifikacji absolwentów ani nie jest kluczowy dla utrzymania i rozwoju potencjału państwa, będzie kierunkiem nieregulowanym. Regulacje kategorii kierunków nieregulowanych będą podporządkowane zasadzie minimum ingerencji państwa w autonomię uczelni, szczególnie w zakresie tworzenia kierunku, które ma być maksymalnie wolne od działań nadzorczych opartych na uznaniu administracyjnym. Kierunki nieregulowane w sposób najpełniejszy realizowałyby konstytucyjną zasadę autonomii szkół wyższych.

Finansowanie kierunku nieregulowanego byłoby oparte na modelu komercyjnym. Kierunek byłby uruchamiany w zależności od, dokonywanej przez władze uczelni, oceny potrzeb kształcenia i możliwości finansowych. Do kategorii kierunków nieregulowanych zaliczane będą kierunki studiów prowadzone zarówno przez uczelnie publiczne, jak i niepubliczne. Zarówno uczelnie publiczne, jak i niepubliczne będą mogły wystąpić o dotację projakościową na prowadzenie kierunku nieregulowanego. Przyznanie dotacji będzie oparte o klarowne przesłanki przyznawania oceny wyróżniającej przez PKA, związane z oceną rezultatów działalności naukowej jednostki oraz z oceną systemu weryfikacji efektów kształcenia. Dotacja będzie udzielana na zasadzie wieloletniego kontraktu. Jeżeli będzie to niezbędne do realizacji założeń polityki edukacyjnej państwa, właściwy minister będzie mógł zawrzeć kontrakt na dotowanie także innego kierunku nieregulowanego niż kierunek finansowany z dotacji projakościowej. W przypadku kierunków nieregulowanych możliwe będzie prowadzenie studiów zarówno w formie stacjonarnej, jak i niestacjonarnej. Tak jak dotychczas, studia niestacjonarne będą studiami odpłatnymi. Liczba miejsc na studiach niestacjonarnych na uczelni niepublicznej nie będzie limitowana, na uczelni publicznej nie będzie mogła przekroczyć 100% liczby miejsc dostępnych na studiach stacjonarnych.

Nabycie uprawnień do prowadzenia kierunku nie wymagałoby zgody ze strony właściwego ministra, a jedynie braku sprzeciwu z jego strony, który musiałby zostać zgłoszony w określonym przez ustawę terminie, rozpoczynającym bieg od daty wpływu zawiadomienia o utworzeniu kierunku. Do zawiadomienia będą dołączane dokumenty w zakresie niezbędnym do stwierdzenia, iż kierunek będzie prowadzony zgodnie z przepisami

prawa powszechnie obowiązującego. W razie powzięcia uzasadnionego stanem dokumentacji podejrzenia naruszenia prawa, właściwy minister będzie wydawał postanowienie o wszczęciu postępowania sprawdzającego, zaskarżalne do sądu administracyjnego. W tej fazie postępowania byłby wyłączony udział PKA. Po bezskutecznym upływie terminu do wniesienia skargi lub w wypadku jej prawomocnego oddalenia, właściwy minister przeprowadzi postępowanie sprawdzające, obejmujące wydanie opinii przez PKA, która będzie mogła, celem wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy, przeprowadzić wizytację uczelni.

Zasady rekrutacji na kierunki nieregulowane będą ustalane przez organy uczelni. Kierunki te nie będą objęte centralnie określonym limitem przyjęć, jak w przypadku kierunków zaufania publicznego. Limity przyjęć będą wynikały z zasad ogólnych, obowiązujących obecnie, a ponadto z konieczności uwzględnienia realnych możliwości finansowych jednostki.

Swoboda decyzji władz uczelni/jednostki w określaniu efektów, programu kształcenia i innych elementów toku dydaktycznego na kierunku nieregulowanym będzie wynikała z zasad ogólnych, inaczej niż w przypadku kierunków zaufania publicznego. Nie będą obowiązywały standardy kształcenia. Kierunki tego rodzaju mają podlegać znacząco ograniczonemu rygorowi kontroli i nadzoru ze strony organów władzy publicznej, w porównaniu z rygorem dotyczącym kierunków zaufania publicznego i uniwersyteckich. Zakres formalizacji działań projakościowych dotyczących kierunku nieregulowanego ma być jednoznacznie węższy, w porównaniu do kierunków obu pozostałych rodzajów – opierając się na zasadzie „minimum struktur i procedur”. Nadzór będzie nakierowany na zapewnienie realizacji praw usługobiorców, na zasadzie zbliżonej do ochrony praw konsumenta. Ocena programowa kierunku będzie odbywała się albo na wniosek właściwego ministra i tylko w wypadku powzięcia przez niego uzasadnionego podejrzenia naruszenia prawa, albo na wniosek uczelni, w wypadku podjęcia przez nią starań o dotację projakościową, lub o przekształcenie kierunku w uniwersytecki lub w kierunek zaufania publicznego.

Bazą rozwiązań prawnych dla kierunków nieregulowanych są obecne regulacje profilu zarówno ogólnoakademickiego, jak i praktycznego. Kierunki te będą mogły zachować dotychczasowy profil w okresie przejściowym, określonym przepisami wprowadzającymi ustawę. Po upływie okresu przejściowego organy uczelni będą swobodnie ustalały zakres ujęcia w efektach kształcenia i programie studiów elementów kształcenia praktycznego. Przystanie istnieć sztywny podział na kierunki, które mają kształcić praktycznie (przygotowywać do zawodu), i na kierunki, które mają realizować kształcenie związane z badaniami naukowymi. Warunki formalne związane z proporcjami efektów, zajęć, punktów ECTS i treści programowych związanych z kształceniem praktycznym będą aktualizowane tylko wówczas, jeżeli uczelnia będzie zamierzała zastosować szczególne przepisy o udziale w minimum kadrowym osób nieposiadających stopnia naukowego. Kierunki nieregulowane prowadzone byłyby jako studia I i II stopnia, przy czym nie musiałyby spełniać wymagania koherencji między efektami i programami studiów I i II stopnia. Ukończenie studiów na kierunku nieregulowanym będzie wiązało się z przygotowaniem pracy dyplomowej albo z egzaminem końcowym, organizowanym przez jednostkę prowadzącą kierunek. Wybór jednej z tych form będzie uwzględniał stopień zdolności studenta do samodzielnej pracy o charakterze twórczym.

Kierunki nieregulowane prowadzone obecnie na uczelniach nie będą podlegać, po wejściu w życie ustawy, odrębnej weryfikacji podejmowanych dotychczas działań projakościowych.

Prof. dr hab. **Hubert Izdebski**, podejmując problematykę **studiów doktoranckich**, którą miał już okazję dyskutować na konferencji Krajowej Reprezentacji Doktorantów, przypomniał, przedstawioną na poprzedniej konferencji, propozycję rozróżnienia pomiędzy doktoratem zawodowym (trzeci tytuł zawodowy) a doktoratem akademickim (pierwszy i zasadniczo jedyny stopień naukowy) i wskazał, że nie powinno się uchylić możliwości uzyskiwania doktoratów „z wolnej stopy” – studia doktoranckie nie mogą stanowić jedynej drogi do uzyskania doktoratu. Podniósł, iż studia doktoranckie, nastawione na uzyskanie stopnia naukowego doktora (choć z możliwością uznania w ich trakcie, że kandydat będzie się ubiegał o tytuł zawodowy) powinny być ograniczone do studiów stacjonarnych – przy jednakowym finansowaniu studiów doktoranckich w uczelniach publicznych i niepublicznych. Do studiów doktoranckich stosowałyby się odpowiednio zasady ustalone dla studiów na kierunkach uniwersyteckich – z zastrzeżeniem posiadania przez uczelnie prawa do prowadzenia studiów doktoranckich w zakresie dyscyplin naukowych w zależności od uprawnień do nadawania stopni naukowych w zakresie tych dyscyplin (jak dotychczas: jedno uprawnienie do habilitacji lub co najmniej dwa uprawnienia do nadawania stopnia doktora).

Zaznaczył jednocześnie, iż w nowym ustawodawstwie należy:

- (1) objąć oceną PKA całość jakości kształcenia na studiach doktoranckich – z wyjątkiem przewodów doktorskich, kompetencje w stosunku do których pozostałyby w Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów, z tym jednak, że PKA mogłaby brać udział we wszystkich postępowaniach administracyjnych w sprawach dotyczących nadawania stopnia doktora przed CK w charakterze uczestnika na prawach strony;
- (2) wprowadzić zawieszenie z mocy prawa uprawnień danej jednostki do prowadzenia studiów doktoranckich w razie negatywnej oceny PKA lub w razie uzyskania przez daną jednostkę najniższej kategorii w ocenie parametrycznej;
- (3) przewidzieć mechanizm uznawania i przyznawania stopnia „Doctor Europaeus”, funkcjonującego na podstawie porozumienia rektorów uniwersytetów europejskich;
- (4) jeszcze bardziej zbliżyć status doktorantów do statusu studentów, w tym ograniczyć ich obciążenia inne niż udział w odpowiednich zajęciach przygotowujących do pracy naukowej i przygotowywanie rozprawy doktorskiej – z tym jednak, iż wszyscy doktoranci otrzymywaliby stypendia doktoranckie w wysokości odniesionej do minimalnego wynagrodzenia za pracę (nie mogąc jednak pozostawać w stosunku zatrudnienia z innym podmiotem niż uczelnia, z wyjątkiem zatrudnienia w innych podmiotach na stanowisku asystenta lub na innym stanowisku naukowo-badawczym).

Referent podkreślił, że studia doktoranckie stanowią najbardziej niedoregulowany (obok studiów podyplomowych) i najmniej dobrze funkcjonujący segment kształcenia w szkołach wyższych, co nie oznacza, że kształcenie na poziomach 6 i 7 można uznać za zadowalające.

*

Koreferaty wygłosiły, zgodnie z regułami ustalonymi dla niniejszej serii konferencji, osoby spoza grona Zespołu.

Prof. dr hab. **Krzysztof Diks**, Przewodniczący PKA za punkt wyjścia rozważań przyjął dane statystyczne dotyczące szkół wyższych i ich studentów oraz kształcenia na poziomach 6-8. Zgodził się z większością tez przedstawionych w referacie dra hab. Pawła Chmielnickiego, zwracając uwagę m.in. na trudność w rozdziale dotychczasowych kierunków kształcenia pomiędzy trzy proponowane rodzaje. Poruszył kwestię, na ile studia wyższe mają być masowe, a na ile elitarne. Wskazał, że rolą PKA powinna być, z jednej strony, kontrola *ex ante* (przy tworzeniu kierunków) i w sytuacjach patologicznych, z drugiej zaś strony akredytacja w znaczeniu ścisłym, w szczególności gdy jej wynik ma służyć uzyskaniu środków publicznych przez uczelnię.

Dr **Andrzej Rozmus**, Prorektor WSliZ w Rzeszowie, przedstawił możliwe trudności w realizacji propozycji przedstawionych przez dr hab. Pawła Chmielnickiego. Podjął również problematykę studiów podyplomowych. Opowiedział się za minimalizacją ich reglamentacji. Zwrócił uwagę na powiązanie studiów podyplomowych z praktyką, a w konsekwencji potrzebę zatrudniania do prowadzenia na nich zajęć wybitnych praktyków.

Mgr inż. **Michał Gajda**, Przewodniczący Krajowej Reprezentacji Doktorantów (właśnie wybrany po raz trzeci na tę funkcję), doktorant Politechniki Warszawskiej, podkreślił specyfikę studiów doktoranckich. Zgadzając się z propozycjami dotyczącymi statusu doktorantów, podniósł potrzebę ich doprecyzowania przy uwzględnieniu potrzeby koncentracji doktorantów na przygotowaniu rozprawy doktorskiej na jak najwyższym poziomie. Każdy doktorant powinien odbyć staż (także krótkoterminowy) poza swoją uczelnią, lecz niekoniecznie musi to być staż zagraniczny.

*

Dr **Wojciech Misiąg**, prof. WSliZ w Rzeszowie, członek Zespołu, przedstawił **podstawowe założenia systemu finansowania uczelni**, podkreślając, że reguły finansowania powinny być traktowane jako pochodna ustaleń merytorycznych, a zatem mogą być szczegółowo opracowane po zakończeniu prac nad pozostałą częścią założeń; pieniądze publiczne mogą być przy tym kierowane do uczelni za dobre kształcenie, a nie za istnienie.

Jako kierunki koniecznych unormowań referent wskazał: wzmocnienie projakościowych funkcji systemu finansowania uczelni; zrównanie dostępu uczelni publicznych i niepublicznych do środków budżetowych na działalność dydaktyczną i na badania własne; finansowanie budżetowe szkolnictwa wyższego i nauki w ramach programów wieloletnich uchwalanych na okresy dziesięcioletnie oraz wzmocnienie roli jednostek samorządu terytorialnego w finansowaniu szkolnictwa wyższego. Jako źródła finansowania uczelni wymienił: przychody własne pozyskiwane poza sektorem finansów publicznych; dotacje budżetowe na działalność dydaktyczną, badania własne, inwestycje i pomoc materialną dla studentów (z postawieniem pytania, czy to uczelnie, a nie właściwe samorządy lokalne, powinny zajmować się pomocą socjalną); dotacje na utrzymanie potencjału organizacyjnego i naukowo-dydaktycznego uczelni; środki na naukę; środki europejskie; inne (uzupełniające) dotacje budżetowe.

Dotacje na działalność dydaktyczną byłyby przyznawane na zasadzie otwartych konkursów organizowanych i prowadzonych przez właściwych ministrów. Ich zakres byłby

zgodny z programem wieloletnim, lecz zarazem dla wybranych kierunków studiów istniałaby możliwość prowadzenia konkursów regionalnych. Główną podstawę wyboru stanowiłaby ocena potencjału naukowego i dydaktycznego uczelni, choć do rozważenia jest stosowanie pomocniczego kryterium kosztowego. Konieczne jest przy tym zaostrożenie kontroli standardu prowadzenia studiów finansowanych ze środków budżetowych.

Ustawa powinna zawierać wykaz usług edukacyjnych, za które uczelnia może pobierać opłaty oraz reglamentować stawki maksymalne. Ustawowymi warunkami pobierania opłat za studia byłoby to, że: zasady zaliczania są takie same jak dla studentów, których studia finansowane są dotacjami budżetowymi na działalność dydaktyczną, występuje odrębne prowadzenie zajęć innych niż wykłady dla studentów, których studia są finansowane takimi dotacjami oraz studentom wnoszącym opłaty zapewnia się właściwą obsadę zajęć i zachowuje się standardy dotyczących infrastruktury. W przypadku naruszenia tych zasad, w tym za pobieranie rażąco niskich opłat, wystąpiłaby możliwość cofnięcia uprawnień do pobierania opłat za studia.

Celem dotacji na utrzymanie potencjału, udzielanych ze środków budżetowych (także z budżetów samorządowych) jedynie uczelniom publicznym, byłoby zapewnienie stabilności funkcjonowania uczelni. Jako główną podstawę określenia kwot dotacji referent wskazał ocenę potencjału dydaktycznego i badawczego uczelni.

Dotacje na badania własne powinny być przyznawane – w formie dotacji celowych - według jednolitych, algorytmicznie sformalizowanych, zasad uczelniom publicznym i niepublicznym. Dla uczelni badawczych powinna być wyodrębniona szczególna pula środków. Wielkość dotacji powinna być obliczana odpowiednio do intensywności i jakości działalności naukowo-badawczej uczelni oraz stanu i wykorzystania infrastruktury badawczej. Powinno się ustalić minimalną kwotę dotacji, by nie rozpraszać ich w bagatelnych kwotach pomiędzy uczelnie. W określonych ustawowo granicach dotacje te mogłyby być wykorzystywane na finansowanie wynagrodzeń nauczycieli akademickich.

Jak wskazał dr Wojciech Misiąg, finansowanie szkolnictwa wyższego powinno odbywać się w ramach programu wieloletniego ustanawianego w trybie określonym w art. 136 ustawy o finansach publicznych. Koordynatorem (wykonawcą) programu jest minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego (obecnie Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego). Zakres rzeczowy programu powinien obejmować: dotacje dla uczelni z budżetu państwa; granty przekazywane z Narodowego Centrum Nauki i Narodowego Centrum Badań i Rozwoju; finansowanie Polskiej Akademii Nauk; wydatki administracyjne ministerstw nadzorujących uczelnie oraz wydatki jednostek podległych ministrowi właściwemu do spraw szkolnictwa wyższego i ministrowi właściwemu do spraw nauki; środki europejskie na finansowanie szkolnictwa wyższego i nauki.

*

Dr hab. **Paweł Ruszkowski**, prof. Collegium Civitas i członek Zespołu, skomentował (dostępne na internetowej stronie Zespołu) **wyniki badań opinii środowiskowej**, przeprowadzone przez CBOS.

Jego wnioski to:

- (1) Środowisko akademickie ma strukturę hierarchiczną, obejmującą trzy warstwy, różniące się statusem naukowym: doktorów, doktorów habilitowanych oraz profesorów. Średnia różnica wieku pomiędzy tymi warstwami wynosi ok. 10 lat, co wskazuje na przynależność do różnych pokoleń. Hierarchii stopni naukowych odpowiada hierarchia statusu materialnego: różnica pomiędzy oceną swej sytuacji materialnej przez poszczególne warstwy wynosi ok. 10 pkt. proc. W każdej warstwie ok. 30% osób posiada dodatkowe zatrudnienie. Profesorowie i doktorzy hab. najczęściej pracują na innych uczelniach, natomiast w przypadku doktorów dodatkowa praca na uczelni występuje równie często jak praca w firmie prywatnej. W konsekwencji, podział środowiska akademickiego na warstwy o zróżnicowanym statusie zawodowym i materialnym powinien zostać uwzględniony jako ważna wytyczna przy projektowaniu zmian systemowych w funkcjonowaniu uczelni wyższych.
- (2) Analiza przewidywanych skutków proponowanych rozwiązań powinna uwzględniać zróżnicowane interesy wszystkich warstw; ponad 90% badanych podzieliło opinię o biurokratyzacji procedur zarządczych w szkolnictwie wyższym. Wysoki poziom zgodności poglądów w tej kwestii wynika przede wszystkim z podobnych doświadczeń, polegających na stałych zmaganiach z wymogami narzuconych z zewnątrz procedur sprawozdawczych. Procedury te wymuszają z kolei powstawanie określonych struktur wewnątrz uczelni, co dodatkowo komplikuje istniejące mechanizmy zarządcze. W konsekwencji, powszechne w środowisku akademickim postrzeganie zagrożenia biurokratycznego należy potraktować jako jeden z ważniejszych czynników stymulujących aktywność reformatorską tego środowiska. Ważne znaczenie perswazyjne ma pokazywanie, jakie skutki o charakterze antybiurokratycznym przyniosą proponowane rozwiązania.
- (3) Poparcie ponad 90% badanych uzyskało postulat wprowadzenia ulg podatkowych dla podmiotów finansujących badania naukowe. Wynik ten świadczy wyraźnie o przekonaniu badanych, że nauka nie sfinansuje się sama i że w rozwiniętych krajach świata ulgi podatkowe są podstawowym mechanizmem rozwoju badań naukowych. Dla społecznej wiarygodności projektu ustawy kluczowe znaczenie ma przyjęcie silnej formuły finansowania rozwoju nauki. Rozwiązania o charakterze cząstkowym, jakie wprowadza np. tzw. mała ustawa o innowacyjności nie przyniosą istotnej zmiany w podejściu inwestorów. Konieczne jest uruchomienie silnego impulsu proinwestycyjnego. W związku z tym proponować należy równoczesne wprowadzenie dwóch instrumentów podatkowych: zmniejszenie podatku VAT od inwestycji w badania naukowe do 7% oraz obniżenie okresu amortyzacji sprzętu i majątku trwałego nabytego do realizacji badań naukowych do dwóch lat.
- (4) Badanie było po części formułą testowania, w jakim stopniu środowisko akademickie dojrzało do wprowadzenia elementów liberalnego modelu uczelni, tj. zawierającego mechanizm konkurencji w jakości badań i dydaktyki, korzystającego z menadżerskiej formuły zarządzania oraz otwartego na potrzeby otoczenia gospodarczego. Ogólnie można powiedzieć, że poziom akceptacji dla tego kierunku zmian jest umiarkowany. Nie

ma jednak przejawów wyraźnego oporu czy sprzeciwu. Wyniki badania wskazują, że środowisko akademickie jest w tej kwestii podzielone. Większą otwartość na adaptację typu rynkowego wykazują uczeni z politechnik niż z uniwersytetów. W kilku kwestiach, dotyczących zmian w zarządzaniu (operacyjne zarządzanie przez menedżera, ograniczenie roli rektora i senatu) obserwujemy zbieżność opinii pomiędzy grupą doktorów i profesorów. Obydwie grupy są bardziej przychylnie proponowanym zmianom niż grupa doktorów habilitowanych. Co ciekawe tendencja ta występuje zarówno na uniwersytetach, jak i na politechnikach. W związku z tym, jednym z istotnych czynników dystansu części środowiska akademickiego (zwłaszcza uniwersyteckiego) do liberalnego kierunku zmian w szkolnictwie wyższym jest obawa utraty kontroli nad uczelnią przez aktualne elity, na rzecz grup interesów związanych ze światem biznesu i administracji. Uzyskanie większej akceptacji dla rozwiązań liberalnych jest możliwe pod warunkiem stworzenia gwarancji o charakterze formalnym i organizacyjnym, zapewniających zachowanie autonomii uczelni.

- (5) Ocena trójstopniowego systemu studiów wyższych pokazała, że we wszystkich grupach poglądy badanych są rozbieżne: ok. 50% formułuje oceny pozytywne, natomiast od 41% do 44% dokonuje oceny negatywnej. Natomiast propozycje dostosowania uczelni się do ramowych zasad systemu bolońskiego, zyskały poparcie ok. 80% badanych. Jest to koncepcja, aby na studia drugiego stopnia byli przyjmowani jedynie absolwenci studiów pierwszego stopnia o podobnym profilu merytorycznym oraz aby decyzja o prowadzeniu na danym kierunku jednolitych studiów magisterskich lub studiów dwustopniowych należała do uczelni. Propozycje ułatwienia uczelniom dostosowanie się do ramowych zasad systemu bolońskiego, warto upowszechnić jako przykład zwiększenia autonomii szkół wyższych wobec instytucji otoczenia zewnętrznego.
- (6) Odpowiedzi na pytanie o prognozowane cechy systemu szkolnictwa wyższego w roku 2025 wskazują, że w kwestiach kształcenia wysokiej klasy specjalistów dla potrzeb gospodarki oraz inicjowania programów rozwojowych wystąpiły trzy typy nastawień, mniej więcej równo reprezentowanych w badanie zbiorowości. Można więc mówić o ostrożnych optymistach, umiarkowanych pesymistach oraz osobach niezdecydowanych. Natomiast szanse realizacji zadanie poprawy pozycji polskich uczelni w rankingach międzynarodowych są postrzegane raczej pesymistycznie (47 - 57%) niż optymistycznie (15 - 31%). Można przypuszczać, że pesymizm badanych wpływa ze sceptycznej oceny międzynarodowych rankingów szkół wyższych. Rankingi te są tworzone pod potrzeby anglosaskiego modelu uczelni, w szczególności uczelni amerykańskich. Nie jest to model uniwersalny i bezrefleksyjne przenoszenie go w realia uczelni europejskich powinno zostać poddane krytycznej refleksji. Wobec powyższych uwag zasadne wydaje się podjęcie inicjatywy stworzenia nowych rankingów, obejmujących państwa – sygnatariuszy tzw. porozumienia bolońskiego.

*

W **dyskusji**, w której udział wziął także przedstawiciel Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”, wyrażony został pogląd o rzeczywistej nowości proponowanych rozwiązań, i

to w sytuacji stwierdzonego konserwatyizmu środowiska, ale jednocześnie o trudności w odróżnieniu od siebie kierunków zaufania publicznego i kierunków akademickich oraz o potrzebie poszanowania praw nabytych przez jednostki organizacyjne do prowadzenia studiów, a studentów do ukończenia całego cyklu szkolenia. Podniesiono, że nie da się przeprowadzić reformy bez zwiększenia budżetowego finansowania nauki i szkolnictwa wyższego. Zwrócono także uwagę na potrzebę współpracy resortu szkolnictwa wyższego z resortem edukacji (i Zespołu z tym resortem), na to, że takie kierunki jak lekarski nie mogą być uznane za tylko praktyczne, jak również na to, czy efekty kształcenia powinny być ukierunkowane na studenta przeciętnego. Zadane zostało pytanie o celowość wprowadzenia wspólnych mechanizmów rekrutacji dla wszystkich uczelni. W powołaniu się na zasadę równości szans edukacyjnych, zaznaczono potrzebę umożliwienia rozpoczęcia i ukończenia studiów na wszystkich trzech poziomach przez studentów z niepełnosprawnością, co wymagałoby odpowiedniego uwzględnienia w przyszłej ustawie. Poparty również został postulat ograniczenia pozanaukowych obciążeń doktorantów.

*

W **podsumowaniu konferencji**, prof. **Hubert Izdebski** ustosunkował się do stanowisk zajętych przez referentów, koreferentów i dyskutantów, dziękując im za cenny wkład do ostatecznych propozycji, prace nad którymi są finalizowane w ramach kierowanego przez niego Zespołu. Podziękował Rektorowi Collegium Civitas za zorganizowanie konferencji oraz za merytoryczny wkład tej uczelni jako partnera konsorcjum, które wyłoniło Zespół. Odpowiednie podziękowania zostały także złożone Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania. Przewodniczący Zespołu podkreślił znaczenie, gdyby wprowadzono rozwiązania odmienne od dotychczasowych, ochrony praw nabytych, która musi znaleźć odzwierciedlenie w, najprawdopodobniej odrębnej od „Ustawy 2.0”, ustawie – Przepisy wprowadzające. Będzie to zaznaczone w założeniach do projektu „ustawy 2.0”. Zarazem mowa jest cały czas o projekcie założeń, a jeszcze nie o projekcie ustawy – który ma zostać przygotowany w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego z wykorzystaniem dorobku wszystkich trzech zespołów przygotowujących projekty założeń. W związku z postulatami zwiększenia finansowania uczelni, prof. Izdebski przywołał słowa dra Misiąga, iż o finansach powinno się mówić nie z góry, lecz po przedstawieniu i zanalizowaniu konkretnych nowych rozwiązań – co nie oznacza, że wnioskiem z analizy będzie postulat nie tylko odpowiedniego przesunięcia środków, ale i ich zwiększenia.